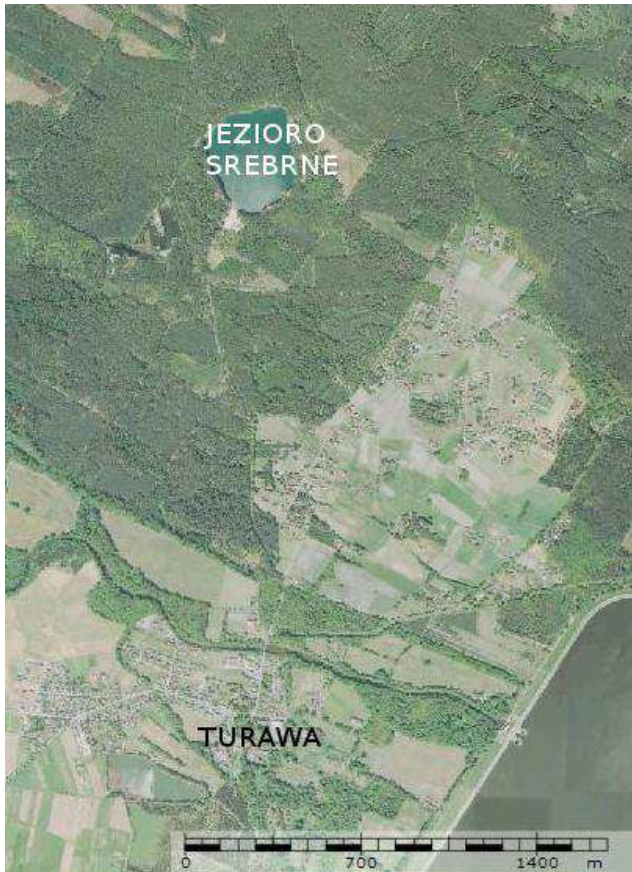


SREBRNE JEZIORO: EPOKA LODOWCOWA

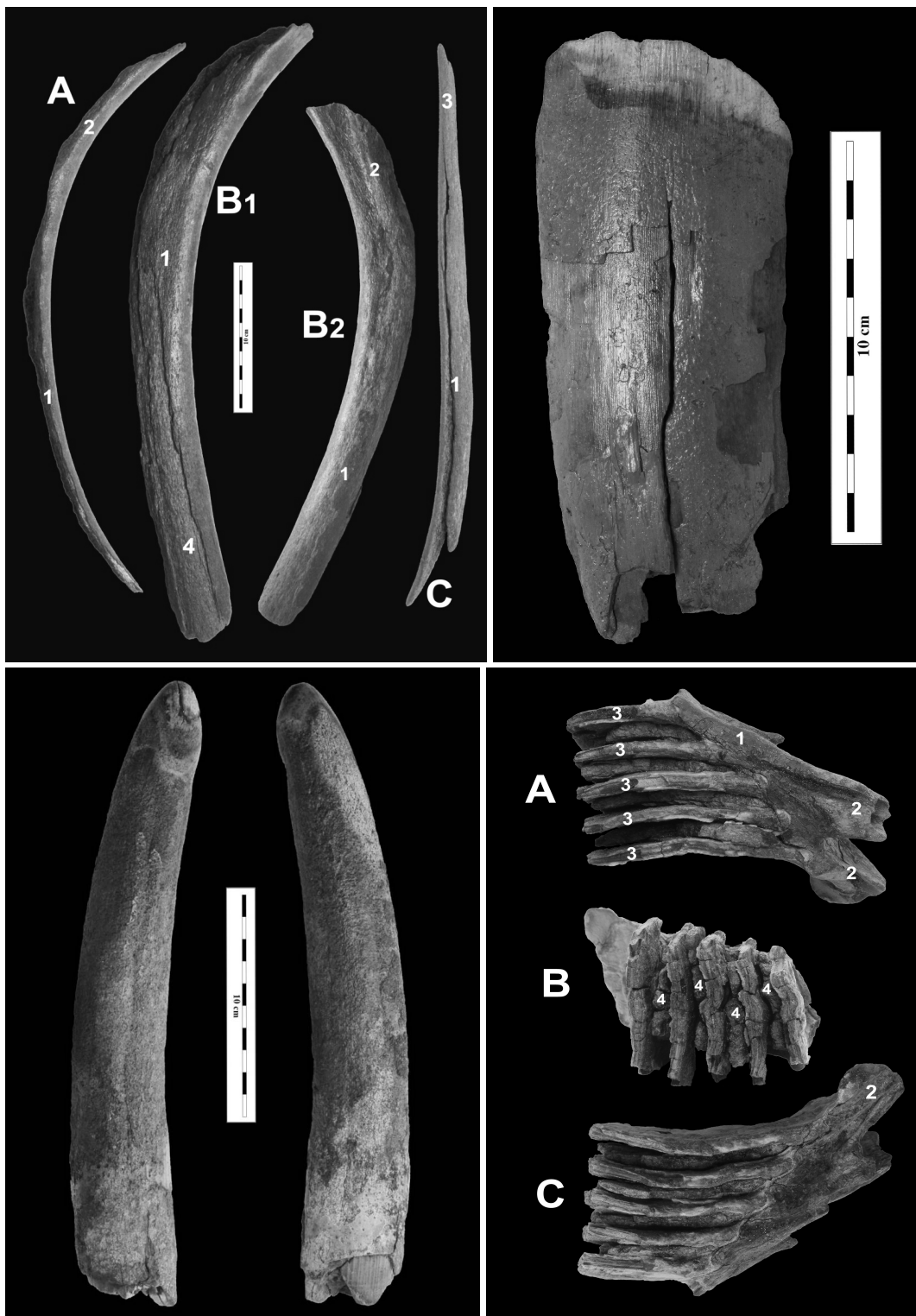


Na wybrzeżach Srebrnego Jeziora są odsłonięte osady peryglacjalne, czyli takie, które tworzyły się na przedpolu lądolodu. Obserwując je, cofamy się kilkadziesiąt tysięcy lat – do czasów, kiedy kilkanaście kilometrów stąd na północ znajdowało się czoło lądolodu ustępującego zlodowacenia środkowopolskiego. Lód się topił. Uwięzione w nim okruchy skał przyniesione ze Skandynawii były uwalniane, a powstająca woda zbierała się w gęstą sieć szybko płynących rzek, które transportowały osad wytopiony z lądolodu i składały go na jego przedpolu. O dużej energii tych rzek świadczy znaczna grubość ziaren piasku oraz obecność otoczków, czyli okruchów skał zaokrąglonych wskutek przetaczania ich po dnie koryta rzeki. Z kolei, o polodowcowym pochodzeniu oglądanych osadów informują nas otoczaki skał skandynawskich: granitów, porfirów, gnejsów, amfibolitów i piaskowców jotnickich.

Otoczak granitu (po lewej)
i piaskowca jotnickiego (po prawej)



Przedpole lądolodów skandynawskich było siedliskiem ogromnych ssaków, z których najbardziej znanymi są mamuty i nosorożce włochate. W wielu żwirowniach i piaskowniach wydobywających osady wodnolodowcowe napotykaną są kości tych zwierząt. Tutaj nikt jeszcze ich nie znalazł – ale kto wie, może to właśnie ty będziesz ich pierwszym odkrywcą?



Kości mamuta włochatego (ze zbiorów Katedry Biosystematyki Uniwersytetu Opolskiego).
 Góra: po lewej – fragmenty żeber, po prawej – nieoznaczalny ułamek.
 Dół: po lewej – fragment ciosu, po prawej – fragment zęba trzonowego.